

Gorące lato terroru na świecie

10 lipca 2022

8 czerwca 2022 roku w Berlinie doszło do krwawego zamachu terrorystycznego w wyniku którego 1 osoba zginęła a kilkadziesiąt zostało rannych. Zamach ten miał miejsce dokładnie dzień po tym jak była kanclerz Niemiec Angela Merkel nie miała zamiaru przeprosić za swoją prorosyjską politykę, polegającą przede wszystkim na budowaniu gospodarczego sojuszu RFN z Federacją Rosyjską.

Kilka tygodni później do krwawego zamachu doszło w stolicy Norwegii – Oslo. Pochodzący z Iranu terrorysta strzelał do ludzi w lokalach związanych z tzw. środowiskiem LGBT. Dokonał tego dokładnie w momencie kiedy w Islamskiej Republice Iranu najwyższy unijny aparaczek ds. dyplomacji Josep Borrell dogadywał wznowienie rozmów pomiędzy Iranem a światem zachodu w sprawie umowy nuklearnej, ograniczającej program jądrowy IRI.

Kilka dni później w stolicy Danii – Kopenhadze, doszło prawdopodobnie do najkrwawszej strzelaniny w historii tego kraju – śmierć poniosły 3 osoby, 4 odwieziono do szpitala w stanie bardzo poważnie zagrażającym życiu, kolejne kilkadziesiąt zostało rannych.

3 dni po ataku w Danii, na pikniku politycznym na Gotlandii w Szwecji, gdzie tradycyjnie co roku spotykają się na forum dyskusyjnym przedstawiciele najważniejszych obozów politycznych kraju, doszło do zasztyletowania szwedzkiej specjalistki ds. psychiatrii. Sprawcą ataku miał być sympatyk Nordyckiego Ruchu Oporu. Zatrzymajmy się przy tym ostatnim.



Daleki jestem od szukania tajnych politycznych konspiracji w każdym morderstwie czy też każdym ataku szaleńca, do którego dochodzi w Europie. W przypadku zamachów terrorystycznych i morderstw z lata bieżącego roku mamy jednak do czynienia z pewnym schematem działania. Norwegia, Dania, Szwecja – trzy kraje Skandynawii stały się w ciągu niespełna 2 tygodni miejscami 3 krwawych ataków. Kraje te – nie ukrywajmy – pełnią obecnie kluczową funkcję jeżeli chodzi o tzw. powstrzymywanie Rosji czyli najkrócej rzecz ujmując, postawienie tamy dla ewentualnej rosyjskiej ekspansji w kierunku zachodnim.

Jestem rzecz jasna daleki od powtarzania bredni pseudoekspertów jakoby to putinowska Rosja miała na celu podbój najpierw Ukrainy, następnie państw bałtyckich, potem Polski, Europy Środkowej, następnie zachodu starego kontynentu by wreszcie zetrzeć się z Amerykanami i podbić ich kontynent. W mojej opinii Rosjanie działają w sposób logiczny i przewidywalny a ich działania – które nie są dziełem jednego człowieka – Władimira Putina – jak chciałby tego zachód, czy też jak mówi o tym zachód, aby w przypadku upadku obecnego reżimu w Moskwie, móc zrobić nowe otwarcie w stosunkach z Federacją Rosyjską, lecz są wypadkową poglądów, wskazówek i porad całego rosyjskiego establishmentu, zwłaszcza resortów siłowych – są konsekwencją nieustannego spychania Rosji przez NATO aż pod sam Smoleńsk, co konsekwentnie zachód czyni mniej

więcej od 2004 roku – od czasu „Pomarańczowej Rewolucji” na Ukrainie.

Elity zachodu, które zapewne również uważają, że Rosji nie marzy się podbój militarny całego świata euroatlantyckiego, w swojej retoryce podkreślają wrogość wobec FR, aby uzasadnić prowadzoną przez siebie politykę i w tym samym czasie przygotowują się na wszelkie możliwe scenariusze. W tym na scenariusz w którym Rosja rzeczywiście próbuje podboju całego kontynentu – rzecz jasna rozkładając ten podbój w czasie. W tym wypadku logicznym jest wpychanie krajów skandynawskich do NATO i chęć budowy u nich wojskowej infrastruktury sojuszu.

Problem polega na tym, że rządzący Szwecją – a więc krajem miejsca ostatniego skandynawskiego aktu zbrodni – socjaldemokraci nie mają zamiaru godzić się ani na budowę NATO-wskiej infrastruktury na swoim terytorium ani na dyslokację NATO-wskich wielonarodowych kontyngentów wojskowych. Krótko mówiąc: szwedzkie elity nie chcą uczynić Bałtyku NATO-wskim „morzem wewnętrznym”. Nie chcą także prowokować Rosji do agresji na swój kraj.

Z resztą nawet nie wszyscy szwedzcy socjaldemokraci podzielali pogląd o potrzebie akcesji do NATO – partia ta w tej kwestii była wyraźnie targana wątpliwościami i różnicami zdań. Podobnie jak tamtejsze społeczeństwo – tylko 58% Szwedów popiera akcesję do NATO – w sąsiedniej Finlandii wskaźnik ten sięga 80-85%. Toteż jak się wydaje Finowie powinni uniknąć ubogacenia tegorocznego, słonecznego lata jakimiś dyscyplinującymi wstrząsami, do jakich dochodziło w innych krajach Skandynawii.

O atak terrorystyczny w Szwecji oskarżono człowieka mającego kontakty z tzw. neonazistami. Znając metody wojskowych służb specjalnych można się jedynie domyślać, że owi neonaziści to nic innego jak koncesjonowani przez tajne państwo zmieniacze nastrojów społecznych, używani przez rozwiadkę do dyscyplinowania społeczeństwa, kiedy to ulega zbyt dużemu

rozprzężeniu moralnemu i niezbyt chce się udzielać w jednoczących zachód operacjach powstrzymywania najazdów armii ze wschodu.

Gorące lato terroru w Azji

Lecz Szwecja to jeszcze nic w porównaniu do wydarzeń do których doszło u najważniejszego sojusznika USA przeciwko Rosji i Chinom w Azji – Japonii. Mowa rzecz jasna o zamordowaniu byłego premiera tego kraju Shinzo Abe, polityka o silnych konotacjach promilitarnych, który latami starał się jak mógł żeby Pentagon był zadowolony z jego działalności.

Abe to potomek Nobosuke Kishi, japońskiego wysokiego aparaczyka politycznego reżimu Mandżukuo – okupacyjnej władzy narzuconej przez militarystyczne władze japońskie Mandżuri, który Chińczyków porównywał do psów i chciał uczynić z nich niewolniczą siłę roboczą swojego kraju. Yoshio Kodama, gangster Yakuzy, agent służb specjalnych Cesarstwa Japonii i zbrodniarz wojenny, który podobnie jak inni mu podobni nie został rozliczony przed wojskowymi trybunałami a został zwerbowany do służby dla amerykańskiego wywiadu wojskowego, tak określił stosunek dziadka Abe do Chińczyków:

„My, Japończycy, jesteśmy jak czysta woda w wiadrze; różnimy się od Chińczyków, którzy są jak brudna rzeka Jangcy. Ale bądźcie ostrożni. Jeśli nawet najmniejsza ilość gówna dostanie się do naszego wiadra, stajemy się całkowicie zanieczyszczeni. Ponieważ wszystkie toalety w Chinach opróżniają się do Jangcy, Chińczycy są zabrudzeni na zawsze. My jednak musimy zachować naszą czystość”.

Rządy Abe, pomimo istniejących dokumentów na potwierdzenie zbrodni reżimu militarystycznej Japonii, zapoczątkowały przepisywanie historii tego kraju z ukrywaniem zbrodni, które tamtejsze wojskowe władze miały dokonywać 80 lat temu. Mowa m.in. o niewolnicach seksualnych z Chin, Korei, Filipin i innych krajów Azji i Europy, które były zmuszane przez

japońską armię do służenia jako prostytutki dla żołnierzy.



Wszystko to miało na celu rzecz jasna poprawę wizerunku japońskich sił zbrojnych i stworzenie propagandowego podłoża do konieczności rewizji umów podpisanych pomiędzy Amerykanami a Japończykami po przegranej przez tych drugich wojnie, które doprowadziły do demilitaryzacji kraju i skupieniu tamtejszych sił zbrojnych jedynie na sprawach wewnętrznych.

Jednak wzrost potęgi wojskowej i gospodarczej Chińskiej Republiki Ludowej spowodował, że Amerykanie zaczęli pchać swoich sojuszników w kierunku remilitaryzacji kraju, czego efektem było w 2015 roku wprowadzenie przez gabinet Abe pod głosowanie 11 projektów ustaw, m.in. zezwalających na działanie japońskich wojsk poza granicami kraju, w celu przyjscia z pomocą zaatakowanym sojusznikom, wsparcia międzynarodowych operacji pokojowych oraz przejęcia przez Japonię większej roli w sojuszu z USA – które następnie rzecz jasna przegłosowano.

Te elementarne zmiany w funkcjonowaniu państwa dokonały się pomimo wyraźnego sprzeciwu opozycji politycznej oraz znacznego zanegowania ich przez japońskie społeczeństwo. Manifestacje wyrażające sprzeciw wobec zmian zbierały nawet 100 000 ludzi. W tym samym roku, w którym rozszerzono uprawnienia japońskich

sił zbrojnych, Abe zmanifestował gdzie znajduje się jego opieka polityczna, kiedy to w październiku jako pierwszy japoński premier wszedł na pokład amerykańskiego okrętu wojennego (USS Ronald Reagan), a więc należącego do kraju, który zrzucił na ludność cywilną jego ojczyzny dwie bomby nuklearne.

„Majstrowanie” przy konstytucji a konkretnie przy jej artykule 9, pierwotnie zakazującym działania japońskich sił zbrojnych poza granicami kraju, wydaje się być obecnie również kluczowym aspektem jutrzejszych (tj. 10.07.2022 r.) wyborów do japońskiego parlamentu. Rządząca koalicja LDP/Komeito potrzebuje 2/3 miejsc w obu izbach parlamentu i poparcia ze strony opinii publicznej dla kolejnych zmian, zwiększających uprawnienia japońskich sił zbrojnych. Tym razem mówi się nawet o zadawaniu wyprzedzającego uderzenia militarnego na wroga. Tym wrogiem rzecz jasna jest nie kto inny jak Chińska Republika Ludowa. Aby można było dokonywać tych korzystnych dla reżimu i jego patronów zmian, koalicja musi zdobyć w jutrzejszym głosowaniu co najmniej 82 mandaty.

Na dzień dzisiejszy rządy LDP (partii Abe) i Komeito posiadają 68,97% miejsc w izbie wyższej parlamentu i 73,97% w izbie niższej. Biorąc pod uwagę rosnący sprzeciw społeczeństwa wobec władzy, wynikający z inflacji oraz rosnących cen energii i żywności, uzyskanie takiego wyniku może nie być tak proste.

I w tym miejscu niczym manna z nieba spada japońskiej władzy zamach na Abe.

Odwraca on bowiem uwagę społeczeństwa od pogarszającej się sytuacji materialnej i każe współczuć rodzinie premiera i jego opcji politycznej tego tragicznego zdarzenia. A że naturalnym odruchem ludzkim jest sympatia dla ludzi, którzy stracili kogoś bliskiego, tym bardziej w akcie morderstwa, z pewnością zamach ten podbija poparcie dla rządzącej koalicji. Z resztą Abe i tak podobno był w trudnej sytuacji zdrowotnej, co z resztą było przyczyną jego wycofywania się z polityki.

Nie żebym sugerował, że dał się zabić w zamian za sukces swojej opcji politycznej... no ale jego ojciec był ochotnikiem do Kamikadze – jednostek wojskowych, których żołnierze mieli ku chwale Cesarza zginąć samobójczą śmiercią, zadając przy tym jak największe straty siłom wojskowym wroga. Być może więc śmierć ku chwale ojczyzny przeszła z ojca na syna. Być może wcale nie zginął a jego śmierć sfingowano dla uzyskania politycznych korzyści – nie jest żadną tajemnicą, że specjalizujące się w tego typu operacjach tajne służby są w dużej mierze związane z obecnym reżimem – i to nie tylko poprzez podporządkowanie polityczne ale również sympatie ideologiczne. Być może jednak Abe nie wiedział, że ktoś próbuje odebrać mu życie. A być może zamach nie miał żadnego ukrytego podtekstu.

Bez względu na to jaka jest prawda fakt pozostaje taki, że z pewnością będzie on korzystny dla obecnego reżimu jak i dla jego patronów ze Stanów Zjednoczonych, gdyż, w mojej opinii, z całą pewnością wzmocni on poparcie dla władzy. Oraz dla jedności zachodu.

A jeżeli partia Abe oraz jej koalicjanci uzyskają wymagane 2/3 miejsc w parlamencie oraz za pomocą retoryki o konieczności wzmocnieniu reżimu bezpieczeństwa po zamachu na premiera połączonej z wyolbrzymianiem zagrożenia ze strony Rosji i Chin, przekonają naród japoński do akceptacji rewizji 9 artykułu konstytucji Kraju Kwitnącej Wiśni, to interes Waszyngtonu zostanie zrealizowany – ponad 100 mln Japończyków zostanie mięsem armatnim do wojny z Chinami, do której to, jak sugerują amerykańscy geostratedzy pokroju Elbridge'a Colby'ego, USA będą podpuszczać swoich sojuszników, sami w tym czasie stojąc z boku i przyglądając się rozwojowi sytuacji. A gdy sytuacja będzie dla sojuszników niekorzystna, to po prostu porzucą ich na pastwę losu, sami umywając ręce i wycofując się z dala od wschodnioazjatyckiego poligonu wojennej pożogi.

Opinion | Abe's legacy is a world better prepared to confront China



By Josh Rogin
Columnist

July 8, 2022 at 7:42 p.m. EDT



Japoński JFK

Niewykluczone, że po zamachu na Abe powstanie wokół jego osoby swego rodzaju kult. Wielu kontrowersyjnych polityków w wyniku śmierci w zamachu zostało następnie otoczonych nimbem wielkości. Tak stało się w przypadku zamordowanego prezydenta USA Johna Fitzgeralda Kennedy'ego, skompromitowanego inwazją w Zatoce Świń, czy chociażby ukraińskiego zbrodniarza Stepana Bandery. Wraz ze śmiercią Abe, człowieka który wizytował sanktuarium Yasukuni, poświęcone japońskim zbrodniarzom wojennym klasy A, co można odebrać jako gloryfikację wojennych podbojów Japonii, polityka przez niego prowadzona – polityka militaryzacji państwa i generowania napięć w Azji Wschodniej – może zyskać popularność na wiele, wiele lat.

Abe jak Kaczyński?

W kontekście zabójstwa Abe należy sobie zadać pytanie: czy może być ono wykorzystane do zantagonizowania Japonii z Chinami tak jak agentura amerykańska w Polsce wykorzystuje tragedię, która wydarzyła się pod Smoleńskiem w 2010 roku do antagonizowania Polaków z Rosjanami? Tym bardziej, że Chińczycy również wydają się nie rozumieć jak bardzo można wykorzystać śmierć japońskiego polityka, który prowadził

rewizjonizm historyczny, uderzający w uczucia Chińczyków i ich tragedię związaną z II wojną światową, przeciwko ich międzynarodowemu wizerunkowi i ich interesom.



Już po zamachu w chińskim internecie pojawiły się głosy radości z powodu śmierci Abe. Pomimo iż zapewne głosy te są wyolbrzymiane przez antychińską, amerykańską propagandę, w czym prym wiedzie waszyngtońskie „Politico”, to jednak Chińczycy sami dokładają cegiełkę do i tak niekorzystnego wizerunku własnego kraju, który jest rozpropagowywany przede wszystkim przez zazdrosne i wściekłe elity anglosaskie, które nie mogą przeboleć, że ktoś postanowił rzucić wyzwanie ich kilkusetletniej dominacji na ziemskim globie.

A takie głosy gloryfikujące zamachowca czy też wyrażające zadowolenie ze śmierci Abe można w przyszłości wykorzystać propagandowo do spreparowania dowodów na chińską winę w zamachu na Abe.

Autorstwo: Terminator 2019

Źródło: WolneMedia.net

Ważniejsza źródłografia

1. „Sieci”, nr 27/2022 r.

2. https://en.wikipedia.org/wiki/Japan_Self-Defense_Forces
3. <https://www.nytimes.com/2007/03/02/world/asia/02japan.html>
4. <https://www.theguardian.com/world/2022/may/04/sweden-ruling-social-democrats-divided-on-decision-to-join-nato>
5. <https://www.reuters.com/world/europe/sweden-democrats-leader-wants-party-change-nato-membership-if-finland-applies-2022-04-09/>
6. https://en.wikipedia.org/wiki/Sweden_Democrats
7. <https://pism.pl/publikacje/rosja-wobec-rozszerzenia-nato-o-szwecje-i-finlandie>
8. https://en.wikipedia.org/wiki/Almedalen_Week
9. <https://www.thelocal.se/20220707/eminent-swedish-psychiatrist-killed-in-almedalen-knife-attack/>
10. <https://theconversation.com/shooting-of-shinzo-abe-is-a-huge-shock-for-japan-and-the-world-186640>
11. <https://www.ft.com/content/8f8117a6-69fe-41dd-82e6-16630761d5e1>
12. https://en.wikipedia.org/wiki/Yoshio_Kodamahttps://en.wikipedia.org/wiki/Kan_Abe
13. https://en.wikipedia.org/wiki/Shintaro_Abehttps://en.wikipedia.org/wiki/Nobusuke_Kishi

14. https://en.wikipedia.org/wiki/Shinzo_Abe

15.

<https://indianexpress.com/article/explained/japan-election-fumio-kishida-explained-8014153/>

16.

<https://www.reuters.com/world/asia-pacific/japans-kishida-hopes-put-stamp-premiership-upper-house-polls-2022-07-06/>

17.

<https://www.politico.com/news/2022/07/08/china-internet-abe-assassination-00044788>